

Schiller, Joanna

Początki kształcenia uniwersyteckiego w Rosji : petersburski Uniwersytet Akademicki

Rozprawy z Dziejów Oświaty 46, 147-170

2009

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JOANNA SCHILLER

POCZĄTKI KSZTAŁCENIA UNIWERSYTECKIEGO W ROSJI – – PETERSBURSKI UNIWERSYTET AKADEMICKI

Dzieje petersburskiego Uniwersytetu Akademickiego i ocena jego działalności stanowią jedno z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień w rosyjskiej, potem radzieckiej i znów rosyjskiej historiografii uniwersyteckiej. Mimo że w okresie przedrewolucyjnym poświęcono Uniwersytetowi Akademickiemu kilka interesujących, opartych na materiałach źródłowych, opracowań, utrzymało się powszechne i obiegowe przekonanie, że pierwszym rosyjskim uniwersyte-tem, godnym tego miana i, co przede wszystkim istotne, posiadającym cechy wyższej uczelni typu uniwersyteckiego, jest założony 12 stycznia 1755 r. Uniwersytet Moskiewski. Na taką opinię wpłynęły wyrażane przez szereg bada- czy wątpliwości, czy powstała przy petersburskiej Akademii Nauk uczelnię można określić mianem uniwersytetu, i czy stanowiła ona samoistną, samorządną instytucję, która zapoczątkowała istnienie w Rosji struktur uniwersyteckich.

Zasadniczy jednak i gorący spór wokół Uniwersytetu Akademickiego rozgorzał na dobre w 1983 r., kiedy dwaj historycy związani z Uniwersytetem Petersburskim, wówczas jeszcze Leningradzkim, wystąpili z artykułem, w którym dowodzili, że ustanowiony ukazem Piotra I z 28 stycznia 1724 r. Uniwersytet Akademicki jest w prostej linii poprzednikiem powstałego w 1819 r. Uniwersytetu Petersburskiego¹. W ten sposób Jurij D. Margolis i Grigorij A. Tiszkin przesunęli datę powstania Uniwersytetu Petersburskiego o prawie sto lat wstecz, tym samym odbierając palmę pierwszeństwa Uniwersytetowi Moskiewskiemu. Swoją koncepcję obaj badacze rozwinęli sze- roko w dwóch monografiach – pierwszej wydanej w 1988 r.² i drugiej z 2000 r.³ Dowodzili w nich, wbrew przyjętym w dotychczasowej historiografii ustale-

¹ Ū. D. Margolis, G. A. Tiškina, *Skol'ko let Peterburgskomu-Leningradskomu universitetu?*, „Leningradskij Universitet” 1983, 18 marca, s. 6.

² I d e m, *Otečestvu na pol'zu, a rossiânam vo slavu. Iz istorii universitetskogo obrazovanîa v Peterburge v XVIII-načale XIX v.*, Leningrad 1988.

³ I d e m, *Edinym vdohnovieniem. Očerki istorii universitetskogo obrazovanîa v Peterburge v konce XVIII-pervoj polovine XIX v.*, Peterburg 2000.

niom, że po pierwsze, Uniwersytet Akademicki nie zamarł wkrótce po śmierci Michaiła Łomonosowa w 1765 r. Zdaniem obu badaczy nadal prowadził on swoją działalność, tyle tylko że w nieco innym kształcie organizacyjnym, został bowiem scalony z Gimnazjum Akademickim, które zostało powołane do życia, wraz z Akademią Nauk i Uniwersytetem, na mocy ukazu Piotra I z 1724 r. Program najstarszej, pierwszej klasy gimnazjum został, zdaniem obu historyków, rozszerzony do poziomu uniwersyteckiego, a ponieważ jej uczniów, choć nader nielicznych, nazywano często w źródłach „studentami” lub „elewami”, ma to być dowód na istnienie, jak je określili – akademickiego *wsieucziszczza*, łączącego funkcje gimnazjum i uniwersytetu⁴. Gimnazjum Akademickie, jak już zgodnie przyznają wszyscy badacze zajmujący się tym okresem dziejów rosyjskiej oświaty, wstrzymało nabór nowych uczniów w 1803 r., a w 1805 r. zakończyło ostatecznie swoją działalność⁵. Ponieważ część kadry nauczającej i uczniów owego *wsieucziszczza* znalazła się w pierwszym składzie założonego w 1804 r. Instytutu Pedagogicznego, dla Margolisa i Tiszkina stanowiło to niezbity dowód ciągłości instytucjonalnej obu petersburskich uczelni. Określeniem rangi oświatowej Instytutu Pedagogicznego było założenie jego twórców, że stanowić on będzie „oddział mającego powstać [w Petersburgu] uniwersytetu”⁶. Zanim jednak doszło do jego utworzenia, Instytut Pedagogiczny został w 1816 r. przekształcony w Główny Instytut Pedagogiczny. W świetle nowej ustawy z 23 grudnia 1816 r., jego zadaniem miało być nie tylko przygotowywanie nauczycieli gimnazjalnych, ale przede wszystkim wykładowców wyższych uczelni. Uczelnia składała się z 3 fakultetów – filozoficzno-prawnego, fizyczno-matematycznego i historyczno-filologicznego; miała także prawo nadawania stopni i tytułów naukowych, co stanowiło ważny atrybut przynależny uniwersyteckiej korporacji. Ponieważ Główny Instytut Pedagogiczny, na mocy postanowienia cara Aleksandra I z 8 lutego 1819 r., stał się podstawą nowo utworzonego Uniwersytetu Petersburskiego, to, kolejno po sobie następujące, dziedzictwo instytucjonalne stało się podstawą wysnutej przez petersburskich historyków nowej periodyzacji dziejów rosyjskiej oświaty uniwersyteckiej⁷.

W taki oto, zdaniem autorki, nieco karkołomny sposób, Margolis i Tiszkin wykazywali że, krótko mówiąc, datą powstania Uniwersytetu Petersburskiego nie jest, jak dotąd przyjmowano, rok 1819, ale 1724, a właściwym jego twórcą jest Piotr Wielki. Dyskusyjność wywodów Margolisa i Tiszkina polega m.in. na tym, że dotychczasowa historiografia rosyjskiej, XVIII-wiecznej oświaty prze-

⁴ I d e m, *Edinym vdohnovieniem*, s. 13 i nn.

⁵ *Očerki istorii školy i pedagogičeskoj mysli narodov SSSR, XVIII v.–pervaâ polovina XIX v.*, red. M. F. Š a b a e v a, Moskva 1973, s. 60 i nn.

⁶ *Istoriâ Leningradskogo universiteta. Očerki 1819–1969*, red. V. V. M a v r o d i n, Leningrad 1969, s. 13.

⁷ *Ibidem*, s. 14–17.

konywajaco dowodziła, że kolebką Instytutu Pedagogicznego nie było Gimnazjum Akademickie, ale powstałe w 1786 r. Seminarium Nauczycielskie⁸. Pojawienie się tej pierwszej, rosyjskiej uczelni nauczycielskiej było dziełem powołanej do życia we wrześniu 1782 r. Komisji do Utworzenia Szkół Publicznych (*Komissia ob uczeżdzenii narodnych ucziliszcz w Rossijskoj imperii*). Jej zadaniem było nie tylko opracowanie teoretycznych założeń organizacji rosyjskiej, państwowej sieci szkolnictwa ludowego, ale także przygotowanie programów kształcenia dla mających powstać szkół, odpowiadających tym programom podręczników, wreszcie rozwiązanie pierwszoplanowego zadania, jakim było wykształcenie odpowiedniej do planowanych potrzeb liczby nauczycieli. W tym celu, w 1783 r. została utworzona Petersburska Główna Szkoła Publiczna (*Peterburgskoje gławnoje narodnoje ucziliszczje*). W niej mieli kształcić się przyszli nauczyciele, w tym co najmniej 100 osób na koszt państwa. Pierwszymi wykładowcami Szkoły zostali akademicy i adiunkci Petersburskiej Akademii Nauk oraz profesorowie Uniwersytetu Moskiewskiego, wśród których było nie mało wychowanków Gimnazjum Akademickiego⁹. Jeśli zatem pójść tym samym tokiem myślenia, co obaj petersburscy historycy, widzący ciągłość instytucji poprzez tożsamość związanych z nimi osób, związki Gimnazjum Akademickiego z Petersburską Główną Szkołą można uznać za równie znaczące. Dyrektorem Petersburskiej Głównej Szkoły została postać wiele mówiąca historykom wychowania – sprowadzony do Rosji znawca i zwolennik twórcy austriackiej reformy szkolnictwa elementarnego Johanna Ignaza Felbigera, Serb Teodor Jankowicz de Miriewo. W lipcu 1786 r., z Petersburskiej Głównej Szkoły zostało wydzielone Seminarium Nauczycielskie, którego zasadniczym celem miało być przygotowywanie nauczycieli dla nowo powstających szkół głównych – miejskich, o szerszym programie nauczania, i wiejskich szkół ludowych¹⁰. To właśnie Seminarium Nauczycielskie, jak wspomniano, zostało w 1804 r. przekształcone w Instytut Pedagogiczny, który w efekcie stał się zalążkiem przyszłego Uniwersytetu Petersburskiego.

Jednak argumentacja Margolisa i Tizkina, wsparta głosami pojawiających się ich zwolenników, przekonała wielu do tego stopnia, że w listopadzie 1997 r. ukazało się postanowienie rządu Federacji Rosyjskiej o zaplanowaniu na 1999

⁸ *S.-Peterburgskij universitet v pervoje stoletie ego deatelnosti 1819–1919. Materialy po istorii S.-Peterburgskogo universiteta*, t. 1: 1819–1835, red. S. V. Rožděstvenskij, sobrali i izdali I. L. Mańkova i A. S. Nikolaev, Petrograd 1919, s. VI–VII.

⁹ *Očerki istorii školy...*, s. 148. Zob. też S. V. Rožděstvenskij, *Komissia ob uczeżdzenii narodnych učilišč (1782–1803) i ministerstvo narodnago prosvieščeniâ (zametka)*, „Żurnal Ministerstva Narodnago Prosvieščeniâ” 1906, č. III, maj, s. 14–18.

¹⁰ Taki system organizacji publicznego szkolnictwa ludowego wprowadzała podpisana przez Katarzynę II 5 sierpnia 1786 r. „Ustawa szkół ludowych” (*Ustaw narodnych učiliszcz*). *Očerki istorii školy...*, s. 149–153.

rok uroczystych obchodów 275 rocznicy powstania Uniwersytetu Petersburskiego, co wskazuje, że jako datę jego założenia uznano rok 1724¹¹. Przekonano także zachodnich historyków, którzy w opublikowanym w 2004 r. trzecim tomie kompendium *A History of the University in Europe* przyjęli datę powstania Uniwersytetu Akademickiego za początek historii Uniwersytetu Petersburskiego¹². Jak zresztą podkreślają sami Margolis i Tizskin we wstępie do swej drugiej, wydanej w 2000 r., monografii, wśród zachodnich historyków, zwolenników ich teorii naturalnego dziedziczenia przez Uniwersytet Petersburski tradycji Uniwersytetu Akademickiego i tym samym ciągłości obu instytucji znalazło się więcej. W 1994 r., a więc w kilka lat po ogłoszeniu ich pierwszej, wspólnej pracy z 1988 r., odbyła się w murach Uniwersytetu Petersburskiego publiczna dyskusja nad książką, w której m.in. wzięli udział naukowcy z bratniego Instytutowi Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk Instytutu Słowianoznawstwa i Techniki Rosyjskiej Akademii Nauk. Nie deprecjonując w zasadniczych punktach wysuniętej przez Margolisa i Tizskina koncepcji, dyskutanci postulowali jednak pogłębienie badań i *wzmocnienie argumentacji na rzecz przekonania o kontynuacji działalności Uniwersytetu Akademickiego po śmierci M. Łomonosowa, a więc po 1765 r., a także następstwa między nauczającymi instytucjami Akademii Nauk a Instytutem Pedagogicznym w Petersburgu [...]*¹³.

Choć, jak widać, część rosyjskiego środowiska naukowego zajęła podczas dyskusji nad książką stonowane stanowisko, oficjalne uznanie przez rząd Rosji historycznego pierwszeństwa Uniwersytetu Petersburskiego przed Uniwersytetem Moskiewskim wywołało istną burzę wśród historyków, zaogniając rozpoczęty w latach osiemdziesiątych spór. Nie rozstrzygnięto go do dzisiaj i prawdopodobnie stanie się jednym z tzw. *prakliatych woprosow*, czyli problemów nie do rozwiązania. Natomiast z punktu widzenia historii oświaty spór ten przyniósł znakomite rezultaty w postaci całego szeregu publikacji, poświęconych nieco zapomnianej i pod pewnymi względami zaniedbanej historii Uniwersytetu Akademickiego, będących wynikiem pogłębionych badań, wprowadzenia do obiegu naukowego nowych źródeł i reinterpretacji już znanych. Choć wiele z nich podporządkowano głównej idei, jaką było wspieranie bądź odrzucenie koncepcji o XVIII-wiecznym rodowodzie Uniwersytetu Petersburskiego, przyniosły one w efekcie szereg nowych i cennych ustaleń.

Nie wnikając w istotę sporu o historyczne pierwszeństwo uniwersytetów Petersburskiego i Moskiewskiego, ma on bowiem, zdaniem autorki, znaczenie

¹¹ A. Ū. A n d r e e v, *O načale universitetskogo obrazovanâ v Sankt-Peterburge*, „Otečestvennaâ Istorîâ” 1998, no 5, s. 62.

¹² *A History of the University in Europe*, gen. ed. W. R ü e g g, vol. 3: *Universities in the nineteenth and early twentieth centuries (1800–1945)*, ed. W. R ü e g g, Cambridge 2004, s. 682.

¹³ Ū. D. M a r g o l i s, G. A. T i š k i n, *Edinym vdohnovieniem...*, s. 5.

przede wszystkim prestiżowe, w wyniku gorących, by nie powiedzieć chwilami wręcz zaciekłych, dyskusji postawiono kilka niesłychanie istotnych, o zasadniczym wręcz znaczeniu, kwestii badawczych. Należą do nich pytania o czynniki, które zadecydowały o takim, a nie innym kształcie rodzącej się w Rosji edukacji uniwersyteckiej, o przyczyny trudności i niepowodzeń w dziedzinie adaptowania na rosyjskim gruncie nieistniejących dotąd instytucji naukowych, wreszcie pytanie o przede wszystkim społeczny zasięg ich oddziaływania i o zarówno doraźne jak i perspektywiczne skutki ich powstania. Pod tym względem, rozważania na temat dziejów Uniwersytetu Akademickiego są znakomitym polem do dyskusji nad znacznie szerszym zagadnieniem, jakim jest rola i znaczenie uniwersytetu dla państwa i dla społeczeństwa w ogóle, a dla państwa „dziewiczego” pod względem rozwoju ustrojowych form oświatowych w szczególności.

Przypomnijmy, że w pierwszym okresie panowania działania reformatorskie Piotra I w dziedzinie oświaty szły zdecydowanie w kierunku rozwoju kształcenia typu zawodowego. Przystępując do swych reform gospodarczo-wojskowych, car rozpoczął wprowadzanie zmian od wysyłania za granicę młodych ludzi dla nauki budowy okrętów i sztuki nawigacji. W 1701 r. założył w Moskwie Szkołę Nauk Matematycznych i Nawigacyjnych, której wyższe klasy nawigacyjne dały początek utworzonej w 1715 r. Akademii Morskiej. W Moskwie i Petersburgu powstawały kolejno szkoły artyleryjskie, inżynieryjne, lekarskie, jak Petersburska Szkoła Medyczna (1716), a także szkoła dla przygotowywania pracowników kancelaryjnych¹⁴. Równoległe car rozpoczął podejmowanie wysiłków w celu stworzenia sieci państwowych, ogólnokształcących szkół początkowych, przygotowujących młodzież zarówno do służby wojskowej i cywilnej, jak i do dalszej nauki w szkołach specjalnych. Pierwsza szkoła tego typu, o skromnym zresztą programie nauczania, sprowadzającym się do nauki czytania, pisania i arytmetyki, powstała w 1711 r. w Archangielsku. Ukaz Piotra z 28 lutego 1714 r. nakazywał tworzyć we wszystkich guberniach, głównie przy materialnym wsparciu duchowieństwa, przy domach archijerejskich i przy większych klasztorach, szkoły „cifirnyje” czyli arytmetyczne. Rozkaz władcy nie dał jednak większego rezultatu i w sumie, w latach 1716–1723 powstały w Rosji zaledwie 42 takie szkoły, o nader zresztą krótkim żywocie. Trzy lata później, w 1726 r., zostało ich tylko 25. W 1722 r., szkoły arytmetyczne miały 1389 uczniów, z których zaledwie 93 ukończyło kurs nauki¹⁵. Mimo zatem wyrażonego we wspomnianym ukazie Piotra I obowiązku chodzenia do nich dzieci w wieku od 10 do 15 lat, wywodzących się ze wszystkich stanów z wyjątkiem chłopów pańszczyźnianych, a także uniemożliwienia awansów w służbie woj-

¹⁴ *Očerki istorii školy...*, s. 23–27.

¹⁵ *Ibidem*, s.29.

skowej i cywilnej oraz wprowadzenia zakazu żenienia się dla tych spośród szlachty, którzy nie ukończą „cyfry”, szkoły te świeciły pustkami, a i ich rozwój ilościowy, jak widać z powyższych danych, pozostawiał wiele do życzenia. Duchowieństwo odmawiało szkołom arytmetycznym swego wsparcia, nie udostępniając budynków i nie dając nauczycieli, a rodzice nie chcieli posyłać do nich dzieci, uważając ten cesarski nakaz za zbędne i uciążliwe brzemię. Już w 1716 r., na skutek skarg i próśb kierowanych na imię cara, zwolniono z obowiązku chodzenia do nich najpierw dzieci szlacheckie (nadając im w zamian przywilej kształcenia się w domu lub w szkołach stołecznych), w 1720 r. takie zwolnienie objęło dzieci kupieckie, wreszcie od 1722 r. zaczęło dotyczyć i dzieci duchownych¹⁶. Te ostatnie, po utworzeniu Kolegium Duchownego czyli Świętobliwego Synodu Rządzącego i wydaniu w 1721 r. Regulaminu Duchownego, miały się kształcić w szkołach duchownych zwanych archijerejskimi. Zaczęły one powstawać w początkach XVIII w., głównie z inicjatywy episkopów wspierających reformatorskie dążenia cara. Pierwszą taką szkołę założono w 1700 r. w Czernihowie; kolejne powstały m.in. w Tobolsku (1702 r.), Rostowie (1702 r.), Nowogrodzie (1706 r.), Smoleńsku (ok. 1714 r.). Choć miały one charakter szkół elementarnych, w niektórych z nich uczono łaciny i greki. Po ogłoszeniu Regulaminu Duchownego, wzorem organizacyjnym dla kolejno powstających stała się szkoła w Nowogrodzie, do której Piotr I niejednokrotnie wysyłał dzieci szlacheckie dla przygotowania ich do służby państwowej. Mimo więc duchownego charakteru, szkoły archijerejskie otwarte były dla dzieci wszystkich stanów, oprócz oczywiście chłopów pańszczyźnianych¹⁷. Poczynając od lat dwudziestych XVIII w., niektóre ze szkół archijerejskich awansowały do rangi szkół średnich – seminariów duchownych, łączących kształcenie zawodowe – „duchowne”, z ogólnokształcącym. Szkoły te, wraz z wyższymi uczelniami duchownymi – Akademią Kijowską (założoną w 1632 r.) i otwartą w 1687 r. moskiewską Akademią Słowiańsko-Łacińską, od 1775 r. noszącą nazwę Akademii Słowiańsko-Grecko-Łacińskiej, stały się głównym centrum kształcenia dzieci ze wszystkich stanów. W drugiej ćwierci XVIII w., Akademia Słowiańsko-Grecko-Łacińska stanowiła niemal jedyne źródło naboru do służby państwowej osób znających język łaciński; z niej wyszedł szereg postaci odgrywających pierwszoplanową rolę w rozwoju rosyjskiego Oświecenia. Stanowego, zamkniętego charakteru, seminaria i wyższe uczelnie duchowne nabrały dopiero w drugiej połowie XVIII w.¹⁸

¹⁶ *Ibidem*, s. 28–29.

¹⁷ *Ibidem*, s. 32–35.

¹⁸ *Ibidem*, s. 56–60. Zob. też S. V. Rožděstvenskij, *Očerki po istorii sistem narodnago prosvieščeniâ v Rosii v XVIII–XIX vekah*, t. 1, S.-Peterburg 1912, s. 43–70; E. Višlenkova, *Zabotâs' o dušah poddanyh. Religioznaâ politika v Rossii pervoj četverti XIX veka*, Saratov 2002, s. 309–312.

Więszym sukcesem zakończyły się próby organizacji państwowych szkół garnizonowych dla dzieci żołnierzy i marynarzy, mające przygotowywać podoficerów dla armii i floty, oraz szkół górniczych, kształcących wykwalifikowanych pracowników dla powstających zakładów przemysłowych.

Ten kierunek rozwoju oświaty, o zdecydowanie utylitarnym charakterze, z jednoczesnym nader słabym rozwojem szkół ogólnokształcących i wyraźnie widocznym wobec nich brakiem zainteresowania społecznego (o czym dowodnie świadczą opory względem uczęszczania do szkół arytmetycznych), każe zastanowić się nad motywami, jakimi kierował się Piotr I decydując się na założenie w Rosji nowych instytucji o charakterze naukowym – Akademii Nauk wraz z uniwersytetem. Zdaniem znakomitego, przedrewolucyjnego znawcy dziejów rosyjskiej oświaty, Siergieja W. Roźdieswińskiego, decyzja ta nie była wynikiem próby przełamania jednostronnie zawodowego kierunku kształcenia, ale wynikała ze zrozumienia, że rozwój nauki teoretycznej jest i musi być źródłem i zarazem oparciem dla wszelkiego działania praktycznego, zawodowego, był to zatem pogląd typowo oświeceniowy. Bez upowszechnienia wiedzy nie sposób było myśleć o wprowadzaniu do Rosji nowoczesnych „sztuk i rzemiosł”; nie sposób było także być wiecznymi uczniami cudzoziemców i trzeba było wykształcić rodzimych fachowców dla służby państwowej, co było niezbędne przy realizacji zamierzonych przez Piotra głębokich przemian w funkcjonowaniu politycznym i gospodarczym kraju¹⁹. Wynika stąd, że decyzja przeniesienia ma rosyjski grunt zachodnioeuropejskich struktur oświatowych miała u swego podłoża przede wszystkim względy czysto praktyczne, służące interesom państwa. Drugą jednak, ważną podkreślenia, przesłanką, było pragnienie podniesienia prestiżu Rosji wobec Zachodu, również w dziedzinie rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego.

Motywy władcy, a zarazem specyfika gruntu, na jaki miano przeszczepić nieznane dotąd instytucje naukowe, zadecydowały, że powołana do życia Akademia Nauk, połączona z uniwersytetem i gimnazjum, była konstrukcją jedyną w swoim rodzaju, w takiej formie dotąd niespotykaną w świecie zachodnim. Europa znała akademie nauk jako towarzystwa naukowe, zajmujące się popieraniem i rozwijaniem nauki dla niej samej, oraz uniwersytety jako instytucje kształcące, obdarzone mniejszym lub większym zakresem wewnętrznego samorządu, o ukształtowanych jeszcze w Średniowieczu strukturach organizacyjno-kształceniowych. Połączenie w ramach jednego instytucjonalnego ciała trzech zadań – prowadzenia badań, kształcenia na poziomie wyższym i przygotowywania do studiów uniwersyteckich w gimnazjum, które kształciło od podstaw tj. od nauki czytania i pisania, było swoistym eksperymentem. Co prawda, zdarzały się w świecie zachodnim sporadyczne związki uniwersytetów

¹⁹ S. V. Roźdieswenski j, *Očerki po istorii...*, s. 157.

z akademiami czy też towarzystwami naukowymi, jak np. w Getyndze czy Heidelbergu, nastąpiło to jednak nieco później – w początku lat czterdziestych XVIII w. Ponadto u podstawy tej konstrukcji leżały właśnie uniwersytety, z w miarę stabilnym składem profesorów i studentów, a nie akademie nauk. Idea symbiozy uniwersytetów z towarzystwami naukowymi wynikała z dążenia do przeprowadzenia gruntownych zmian w przestarzałym, skostniałym trybie kształcenia uniwersyteckiego, była więc jednym z przejawów XVIII-wiecznego ruchu reform uniwersyteckich, ruchu, który doprowadził w efekcie do głębokich przeobrażeń nie tylko w organizacji i programie kształcenia, ale także w definiowaniu zadań i roli uniwersytetów w życiu państwa i społeczeństwa²⁰.

W *Projekcie* utworzenia Akademii Nauk (*Projekt ob Akademii nauk*) z 22 stycznia 1742 r., której autorem był najprawdopodobniej lejb-medyk Piotra I Ławrentij Ł. Blumentrost (1692–1755), urodzony już w Rosji syn imigranta z Niemiec, absolwent uniwersytetów w Halle, Oxfordzie i Lejdzie, potem pierwszy prezydent Akademii, czytamy, że kiedy w innych krajach, przy bogactwie sił naukowych i istniejących wielowiekowych tradycjach, akademie i uniwersytety działają oddzielnie, w Rosji nauka musi dopiero zdobywać sobie prawo obywatelstwa i trzeba znaleźć inne środki dla jej rozszerzenia i rozwoju. Dlatego Rosja musi stworzyć taką instytucję, która nie tylko służyć będzie rozwojowi nauki teoretycznej, ale i przyniesie narodowi korzyść dzięki jej upowszechnianiu. Sama Akademia Nauk takiego zadania nie wypełni, bowiem może ona przynieść korzyści samej nauce, ale rozprzestrzenić jej w narodzie nie będzie w stanie, przede wszystkim wobec braku w kraju szkół, w których młodzież, jak pisano, mogłaby się uczyć najpierw początków, aby dopiero potem osiągnąć wyższe stopnie naukowego wtajemniczenia. Dlatego też konieczne jest instytucjonalne powiązanie projektowanej Akademii ze strukturami szkolnymi²¹.

Zapytać można, dlaczego nie zdecydowano się na założenie dwóch oddzielnych instytucji – akademii i uniwersytetu. Sądzić należy, że prawdopodobnie zadecydowały o tym względy ekonomiczne, gdy wobec braku rodzimych uczonych, trzeba byłoby sprowadzić z zagranicy obsadę i dla akademii, i dla uniwersytetu, co niepomiaralnie podniosłoby koszty tego przedsięwzięcia.

Projekt Blumentrosta, napisany ściśle według wskazówek Piotra, inspirowany był w dużej mierze poradami Gottfrieda Leibniza, który w ciągu 20 lat korespondencji i w czasie trzech osobistych spotkań z carem zalecał mu powiąza-

²⁰ Ch. E. M c C l e l l a n d, *State, Society and University in Germany 1700–1914*, Cambridge 1980, s. 41; K. B a r t n i c k a, *Reformy uniwersyteckie w okresie Oświecenia w Niemczech*, [w] *Religie, edukacja, kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. M. S u r d a c k i, Lublin 2002, s. 380–383; B. L e ś n o d o r s k i, *Uniwersytety w epoce Oświecenia*, „Kwartalnik Historyczny” R. 71, 1964, z. 4, s. 899–900.

²¹ A. K. B o r o z d i n, *Akademičeskij universitet v XVIII veke*, „Istoričeskij Vestnik” 1886, no 4, s. 121. Zob. też. *Akademičeskaâ nauka v Sankt-Peterburge v XVIII–XX vekah. Istoričeskie očerki*, red. Ž. I. A l f ě r o v, Sankt-Peterburg 2003, s. 42.

nie nauki i nauczania w jeden system, oparty właśnie na strukturze akademii nauk. Na decyzję o wyborze akademii, jako podstawy systemu, z uwagi na głęboki kryzys, jaki przeżywały uniwersytety w początkach XVIII wieku, wpłynęły też postulaty Christiana Wolffa²².

Zdaniem Michaiła M. Speranskiego (1772–1839)²³, znakomitego prawnika i działacza państwowego w czasach Aleksandra I i Mikołaja I, ten związek akademii z uniwersytetem i gimnazjum okazał się nie tylko błędny, ale wręcz szkodliwy w następstwach. W jego opinii, kwestia rozwoju systemu oświatowego w Rosji została „postawiona na głowie”, bowiem w jego przekonaniu, niepozabawionym logiki, budowę państwowego gmachu oświatowego należało rozpocząć od dołu, od stworzenia sieci szkół elementarnych, następnie przejść do szczebla średniego, potem uniwersyteckiego, i dopiero uwieńczyć dzieło organizacją Akademii Nauk jako ukoronowania systemu²⁴. W istocie, powstawanie rosyjskiego systemu oświaty publicznej miało znamiona odwróconej piramidy, której budowa zajęła prawie półtora stulecia. Akademia Nauk powstała jako pierwsza, jako druga w kolejności, w początkach XIX w., pojawiła się sieć uniwersytetów, które, wzorem struktur Komisji Edukacji Narodowej, obok funkcji kształcących i badawczych, pełniły również funkcje kontrolne wobec szkolnictwa niższego, zajęły zatem strategiczne, z punktu widzenia zarządu nad oświatą, miejsce w hierarchii. Następnie musiało upłynąć niemal pół wieku, by państwo zaczęło inwestować w rozwój szkolnictwa średniego w tym stopniu, co w uniwersytety, natomiast rolę i znaczenie szkolnictwa elementarnego, poprzez jego finansowanie i wynikający z niego jego rozwój ilościowy, państwo dostrzegło i doceniło dopiero u progu XX w.²⁵ Opinia Speranskiego zatem, choć wyrażona w pierwszej ćwierci XIX w., miała cechy prorocze i znalazła swoje potwierdzenie w dalszym rozwoju historycznym struktury rosyjskiej oświaty.

Podobnie krytyczną opinię, choć z innych powodów, wyrażał rosyjski minister oświecenia publicznego w latach 1866–1880, a zarazem badacz dziejów petersburskiej Akademii Nauk, Dmitrij A. Tołstoj. W swej pracy z 1885 r. twierdził on, że ten sposób rozpoczęcia tworzenia narodowego systemu oświaty,

²² W. V o i s é, *Pierwotny projekt Rosyjskiej Akademii Nauk w świetle korespondencji Leibniza z Piotrem I*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1974, nr 3, s. 463–475; F. A. P e t r o v, *Rossijskie universitety v pervoj polovine XIX veka. Formirovanie sistemy universitetskogo obrazovanâ*, Kn. 1: *Zaroždenie sistemy universitetskogo obrazovanâ v Rossii*, Moskva 1998, s. 169–170.

²³ Zob. znakomity biogram Speranskiego, przede wszystkim jako działacza państwowego, D. N. Š i l o v, *Gosudarstvennye deateli Rossijskoj imperii. Glavy vysših i centralnyh učreždenij 1802–1917. Bibliografičeskij spravocnik*, S.-Peterburg 2002, s. 672–681. Tamże siedmiostronicowy wykaz literatury poświęconej Speranskiemu.

²⁴ S. V. R o Ź d e s t v e n s k i j, *Očerki po istorii...*, s. 160.

²⁵ Zob. J. C. M c C l e l l a n d, *Autocrats and Academics. Education, Culture and Society in Tsarist Russia*, Chicago 1917, s. 9.

z założenia nadał mu nieprawidłowy kierunek. Społeczeństwo, obdarowane Akademią Nauk i połączonym z nią uniwersytetem, instytucjami sztucznie zaimportowanymi z Zachodu, nauczyło się patrzeć na siebie jak na wychowane po europejsku, nie zauważając, że z Europy przejęto tylko formalną, powierzchowną stronę edukacji, nie zaś jej istotę. Skutki tego są widoczne do dziś, pisał Tołstoj, czym można wyjaśnić brak poważnego stosunku i zrozumienia dla nauki u poważnej części rosyjskiego społeczeństwa²⁶.

Odmiennego zdania był Siergiej W. Roźdiestwienskij, który podkreślał głębokie, pozytywne znaczenie zasady przyświecającej idei połączenia Akademii Nauk z uniwersytetem i gimnazjum. Powstanie jednolitego systemu kształcenia ogólnego wymaga bowiem organicznego połączenia jego poszczególnych szczebli. Idea kształcenia ogólnego nie może realizować się w nieuporządkowanej grupie różnorodnych szkół, ale tylko i jedynie w ich planowym całokształcie. Uniwersytet musiał mieć naukowe siły, które posiadały głębię nauki teoretycznej, i zarazem nie mógł się obejść bez gimnazjum jako szkoły przygotowawczej. Z kolei dla gimnazjum, uniwersytet był, jak zawsze, producentem dobrze przygotowanych do swych zadań nauczycieli. Dlatego w tym połączeniu nie można widzieć tylko niecelowego epizodu, ale pierwszą, choć nieudaną, próbę wprowadzenia zasady leżącej u podstawy już XIX-wiecznego systemu – zasady organicznego związku między szkołami niższych i wyższych stopni. Rozpoczęcie budowy systemu oświatowego od góry tłumaczył Roźdiestwienskij państwowym utylitaryzmem, który oczekiwał w pierwszym rzędzie korzyści dla państwa w postaci zarówno przygotowania fachowców dla służby cywilnej i wojskowej, jak i wymiernych profitów w dziedzinie gospodarczej i wojskowej. Podkreślał przy tym, że i na Zachodzie, w owym czasie, funkcjonował pogląd, że zadaniem akademii nauk nie powinno być zajmowanie się jedynie „czystą” nauką, ale także służenie państwu poprzez uprawianie nauk praktycznych²⁷.

Zdaniem autorki, sama myśl związania, może nie tyle instytucjonalnego, co ideowego, akademii nauk z uniwersytetem była bardzo nowoczesna i legła u podstawy tej zasadniczej części reformy uniwersytetów, która wytyczyła im pełnienie funkcji badawczych. Warto przypomnieć, że koncepcję taką przedstawił w swoim pierwszym projekcie z 1776 r. reformy Akademii Krakowskiej Hugo Kołłątaj. Planowany przez niego odnowiony Uniwersytet, mający na cześć króla nosić nazwę Atheneum Augusti, dzielić się miał na 5 wydziałów zwanych akademiami, które obok funkcji kształcących miały pełnić również zadania to-

²⁶ S. V. Roźdestvenskij, *Očerki po istorii...*, s. 160 ; [D. A. Tołstoj], *Akademičeskij universitet v XVIII stoletii, po rukopisnym dokumentam Arhiva Akademii Nauk, grafa D. A. Tołstogo. Čitano v zasedanii Istoriko-Filologičeskago Otdeleniâ 24-go sentâbrâ 1885 goda, passim.*

²⁷ S. V. Roźdestvenskij, *Očerki po istorii...*, s. 161–162.

warzystwa naukowego. W skład tych akademii-towarzystw, mieli, oprócz profesorów, wchodzić również tzw. akademicy, kooptowani na podstawie egzaminów i pod warunkiem ogłoszenia co najmniej dwóch rozpraw naukowych²⁸. Ta koncepcja, choć niezrealizowana, świadczyła o próbie przenoszenia na polski grunt nowoczesnych kierunków rozwoju uniwersytetów z jednoczesnym dostosowywaniem ich do polskich potrzeb, zgodnych z całościową reformą szkolnictwa w okresie Komisji Edukacji Narodowej. Podobny tok myślenia prezentował u progu XIX w. Wilhelm von Humboldt, który za głęboko niesłuszny uważał dotychczasowy podział funkcji między uniwersytetami i akademiami nauk. W swej rozprawie z 1810 r. *Organizacja instytucji naukowych* podkreślał, że zadaniem zarówno uniwersytetów jak i akademii powinno być uprawianie nauki, i że nie ma żadnych przeszkód, by profesorowie byli akademikami, a akademicy wykładowcami uniwersyteckimi. Jediną zasadniczą różnicą między nimi miał być ich odmienny stosunek względem państwa. Uniwersytety miały być nastawione raczej na zaspokajanie praktycznych potrzeb państwa, a zatem ich podległość względem administracji państwowej powinna być silniejsza, natomiast akademie winny koncentrować się na uprawianiu czystej nauki, i jako swoisty azyl dla nauki, być właściwie od państwa i jego potrzeb niezależne²⁹.

Choć większość rosyjskich badaczy uznała za jeden z głównych powodów nieudanej działalności Uniwersytetu Akademickiego jego niesamodzielność, podporządkowanie Akademii Nauk i pełnienie jedynie służebnej roli wobec jej potrzeb i zadań, i choć jest w tym stwierdzeniu sporo racji, to jednak można sądzić, że ten organiczny związek Akademii z uniwersytetem wytyczył w Rosji od początku tradycję łączenia badań z nauczaniem, która utrzymała się, gdy zasadę tę wychowankowie akademickiej uczelni, jako profesorowie, przenieśli do Uniwersytetu Moskiewskiego.

Faktem jest, że zagraniczni uczeni, z którymi prowadzono rozmowy na temat przyjazdu do Rosji i objęcia funkcji akademików, nie mogli zrozumieć idei instytucjonalnego połączenia akademii z uniwersytetem i w korespondencji z Blumentrostem padały pytania przede wszystkim o organizację uniwersytetu – czy będzie to instytucja obdarzona przyjętymi na Zachodzie przywilejami, po-

²⁸ M. Ch a m c ó w n a, *Wstęp*, [w:] H. K o ł ł a t a j, *Raporty o wizycie i reformie Akademii Krakowskiej*, do druku przyg., wstępem i komentarzem opatrzyła M. Ch a m c ó w n a, Wrocław 1967, s. XVII–XVIII. Szerzej o uniwersyteckich poglądach H. Kołłątaja zob. K. B u c z e k, *Hugo Kollątaj i edukacja*, Warszawa 2007, s. 69–104. Zob. też J. K a m i ń s k a, *Universitas Vilnensis. Akademia Wileńska i Szkoła Główna Wielkiego Księstwa Litewskiego 1773–1792*, Pułtusk-Warszawa 2004, s.24–28 [o kwestii uniwersyteckiej w dobie Komisji Edukacji Narodowej].

²⁹ W. v o n H u m b o l d t, *Organizacja instytucji naukowych [Über die innere und äussere Organization der höheren wissenschaftlichen Anstalten in Berlin]*, [w:] B. A n d r z e j e w - s k i, *Wilhelm von Humboldt*, Warszawa 1989, s. 240–250.

dzielona na fakultety, nadająca stopnie naukowe?³⁰. Wątpliwości budził też przewidywany zakres obowiązków dla akademików, do których miało należeć nauczanie. W sierpniu 1724 r. Blumentrost odpowiadał, że na razie, z powodu niedostatku studentów, chodzić będzie przede wszystkim o stworzenie zgromadzenia uczonych, którzy zajęliby się uprawianiem nauki, a jednocześnie, pomalą, kształcili młodych ludzi, w miarę ich pojawiania się³¹.

Z korespondencji tej wynikało, że o ile obraz przyszłej Akademii nakreślony był jasno i zrozumiale, o tyle wizja przyszłego uniwersytetu, zarówno ze strony organizatorów, jak i zapraszanych do Rosji uczonych, rysowała się mgliście³². Dlatego też w opinii niektórych badaczy, ze sformułowań treści ukazu założycielskiego Piotra trudno w ogóle wnioskować o utworzeniu uniwersytetu, a jedynie o nałożeniu na przyszłych akademików, obok obowiązku uprawiania nauki, również funkcji profesorskich³³. O ile jeszcze w *Projekcie* z 1724 r. pisało, że przyszły uniwersytet będzie się składał z 3 fakultetów – filozoficznego, prawnego i medycznego, a więc historycznie ukształtowanych i tradycyjnie przyjętych nazw wydziałów, to już rok później, u progu uroczystego otwarcia Akademii Nauk, nauczanie odbywać się miało zgodnie z „klasami” tj. oddziałami Akademii – matematycznym, fizycznym i humanistycznym³⁴. Brak w projekcie wydziału teologicznego, który mimo kilkakrotnych, późniejszych zamysłów – ostatni przedstawił jeszcze w połowie lat siedemdziesiątych XIX w. wspomniany wcześniej minister oświecenia i zarazem oberprokurator Świętobliwego Synodu D. A. Tołstoj, nigdy nie wszedł w skład rosyjskich uniwersytetów, wynikał stąd, że cerkiew dysponowała własną, odrębną siecią szkolnictwa, w tym wyższego w postaci akademii duchownych, i Św. Synod nie tylko nie widział potrzeby kształcenia duchowieństwa w uniwersytetach, ale i chronił podległości szkół duchownych władzom duchownym³⁵.

W Uniwersytecie Akademickim brakowało też szeregu innych cech właściwych uniwersytetom – nie miał własnych władz podlegając całkowicie Kancelarii Akademii, nie miał własnej jurysdykcji, nie było opracowanych planów nauczania – kursowych i przedmiotowych, nie prowadzono matrikuły, a więc księgi przybywających i odchodzących studentów. Rozpoczęte w 1726 r. wykłady odpowiadały indywidualnym zainteresowaniom akademików i nie

³⁰ E. S. Kulâbko, *Zamečatel'nye pitomcy Akademičeskogo universiteta*, Leningrad 1977, s. 6.; A. Ū. Andreev, *op. cit.*, s. 66–67.

³¹ E. S. Kulâbko, *op. cit.*, s. 6.

³² *Akademičeskaâ nauka...*, s. 45.

³³ A. Ū. Andreev, *op. cit.*, s. 66.

³⁴ *Ibidem*, s. 67; B. V. Levš'in, *Akademičeskij universitet v Sankt-Peterburge (Istoričeskaâ spravka)*, „Otečestvennaâ Istoriâ” 1998, no 5, s. 73; F. A. Petrov, *op. cit.*, s. 170.

³⁵ Szerzej o sprawie fakultetu teologicznego w rosyjskich uniwersytetach zob. S. V. Roždenskij, *Očerki po istorii...*, s. 453–473 (*Vopros o bogoslovskich fakultetah*).

składały się w systematyczne przedstawienie określonej gałęzi wiedzy. O tym, czy w rzeczywistości wykładane były humaniora – starożytności greckie i rzymskie, logika, metafizyka, prawo i etyka, które figurowały w publicznych obwieszczeniach o prowadzonych zajęciach – w ogóle nie wiadomo³⁶.

Brakowało też jasno określonego celu kształcenia w uczelniach akademickich. Z pierwszych aktów prawnych wyłaniały się dwa, rozbieżne zadania – ogólnokształcące, sprowadzające się do upowszechniania nauki w narodzie i specjalistyczne – przygotowywania wybranej, najzdolniejszej młodzieży do profesji naukowej: uczonego-akademika. Stałe wahania między tymi dwoma celami nie sprzyjały wypracowaniu stałych i systematycznych programów kształcenia.

Największy jednak problem, jaki stanął na przeszkodzie prawidłowej organizacji nauczania, to brak studentów, który, jak należy sądzić, stał się główną przyczyną niepowodzenia piotrowej inicjatywy. Brak odpowiedniego zaplecza szkolnego, mogącego przygotować większe grono do kształcenia się w Uniwersytecie Akademickim, i jednocześnie brak społecznej potrzeby zdobywania uniwersyteckiego wykształcenia wpłynęły na nikłe zainteresowanie tą formą edukacji. Nie spełniło pokładanych w nim nadziei i Gimnazjum Akademickie, mimo że miało całkiem sporo uczniów, i mimo że obie uczelnie akademickie, zgodnie z wolą jego twórcy, przyjmowały uczniów ze wszystkich stanów społecznych. Na przykład w 1736 r. w Gimnazjum Akademickim było zapisanych 120 uczniów, w tym prawie 33% stanowiła młodzież szlachecka, ale większość z nich uczyła się tylko albo wybranej grupy przedmiotów – należały do nich te, które dawały powierzchowny polor, a więc języki obce, rysunki, taniec, albo wręcz tylko jednego przedmiotu – był nim język niemiecki. Nader nieliczni przechodzili też pełny, 5-klasowy kurs i, zwłaszcza szlachta, ograniczali swój pobyt w szkole do kilku miesięcy, znikając na ogół bez słowa³⁷. W 1742 r., wśród 12 studentów Uniwersytetu Akademickiego, zaledwie 2 było absolwentami Gimnazjum Akademickiego³⁸. Te realia funkcjonowania Gimnazjum wyjaśniają, dlaczego nie stało się ono, wbrew zamysłom jego twórców, głównym źródłem naboru przyszłych studentów.

W ich poszukiwaniu trzeba było zatem odwołać się do innych instytucji. Pierwszych 8 studentów stanowili w przewadze sprowadzeni z zagranicy cudzoziemcy – część z nich przywieźli sami przyszli akademicy. Wśród nich znalazł się jeden Rosjanin – Filipp Anochin, absolwent Akademii Słowiańsko-Łacińskiej, wezwany z Niemiec, gdzie został wysłany dla dalszego kształcenia się³⁹. Z początku zatem było więcej akademików-profesorów – pierwszy skład stano-

³⁶ A. Ū. Andreev, *op. cit.*, s. 67.

³⁷ S. V. Rožděstvenskij, *Očerki po istorii...*, s. 168–171.

³⁸ F. A. Petrov, *op. cit.*, s. 171.

³⁹ A. K. Borozdin, *op. cit.*, s. 123; A. I. Avrus, *Istoriâ rossijskikh universitetov*, Saratov 1998, s. 11.

wiło 17 zaproszonych do Rosji uczonych, niż studentów. Żeby zajęcia mogły się w ogóle odbywać, akademicy chodzili do siebie nawzajem na wykłady. Elena Kuliabko obliczyła na podstawie akt znajdujących się w Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk, że ogółem, od roku 1726 do 1733, kiedy Uniwersytet po raz pierwszy, głównie z powodu braku słuchaczy, zawiesił swoją działalność, uczyło się w nim 38 osób, z czego tylko 7 było Rosjanami. Spośród tych 38 osób tylko 4 pozostały przy Akademii, w tym m.in. matematyk Wasilij Adodurow lub Adadurow, pierwszy rosyjski członek Akademii Nauk a także nauczyciel języka rosyjskiego przyszłej carycy Katarzyny II, oraz Iwan Ilinskij, akademicki tłumacz. Z pozostałych część objęła różne stanowiska w państwowej służbie – w dyplomacji, jako urzędnicy dawnych prikazów, przekształconych w kolegia, w wojsku, w służbie medycznej. Spore grono cudzoziemców opuściło Rosję wracając do swych krajów ojczystych⁴⁰.

Próby rekrutacji studentów spośród uczniów uczelni duchownych, jedy-nych w których uczono łaciny, niezbędnej do rozumienia wykładów cudzoziemskich profesorów, powiodły się w umiarkowanym stopniu. W 1731 r., kiedy w Uniwersytecie nie było ani jednego studenta, bibliotekarz Akademii Nauk i radca jej Kancelarii Johann Daniel Schumacher wystąpił z wnioskiem do Senatu o przysłanie 75 kandydatów na studentów. Dopiero z końcem 1732 r. przysłano z moskiewskiej Akademii Słowiańsko-Grecko-Łacińskiej zaledwie 12 osób, z których 5 (wśród nich był przyszły akademik, podróżnik i badacz Kamczatki, Syberii i Wysp Kurylskich Stiepan P. Kraszeninnikow), zamiast kształcić w Uniwersytecie zaczęto przygotowywać do udziału w drugiej ekspedycji naukowej, właśnie na Kamczatkę. Pozostałych odesłano jako nienadających się do nauki uniwersyteckiej, radząc skierować ich „do rzemiosła”, z jednoczesną prośbą o przysłanie z moskiewskiej Akademii 12–15 innych, „bardziej pojętych”⁴¹. Z braku studentów akademicy zaczęli wygłaszać publiczne wykłady – obwieszczenia o nich zaczęły się ukazywać w prasie, ale, choć były ciekawe, urozmaicone demonstracjami anatomicznymi i fizycznymi doświadczeniami, zainteresowanie nimi szybko minęło, gdyż prowadzone w języku łacińskim były dostępne nader wąskiemu kręgowi słuchaczy⁴².

W 1736 r. przysłano z moskiewskiej Akademii Słowiańsko-Grecko-Łacińskiej kolejnych 10, lub wedle innych danych 12 uczniów, wśród których był m.in. Michaił W. Łomonosow, i 2 z nich, w tym Łomonosowa, wysłano na dalszą naukę za granicę, pozostałych 8 uznano za niezdatnych do kształcenia uniwersyteckiego i odesłano dla poduczenia się do Gimnazjum Akademickiego⁴³.

⁴⁰ E. S. Kulábko, *op. cit.*, s. 6–7.

⁴¹ [D. A. Tolstoj], *op. cit.*, s. 9.

⁴² A. K. Borozdin, *op. cit.*, s. 123.

⁴³ [D. A. Tolstoj], *op. cit.*, s. 10; B. v. Levšín, *op. cit.*, s. 74.

Profesorowie-akademyści narzekali na brak studentów i nieprzygotowanie do słuchania wykładów tych nielicznych, którzy się pojawiali. Wskazywali także, jako główną przeszkodę w prowadzeniu prawidłowego toku nauczania, praktyki Kancelarii akademickiej obarczania słuchaczy różnymi obowiązkami akademickiej służby np. pracami translatorskimi, korektami w drukarni, różnymi pracami technicznymi. Nie bez winy byli i sami profesorowie, gdyż wielu z nich niechętnie podchodziło do swych obowiązków nauczycielskich. Odmawiali na przykład prowadzenia wykładów z przedmiotów, które byli w stanie prowadzić, ale które nie wchodziły w zakres podpisanych z nimi kontraktów, albo żądali za wykłady dodatkowego wynagrodzenia uważając, że nie do tego zostali powołani. Jeden z akademików odmówił prowadzenia wykładów do czasu, dopóki nie otrzyma mieszkania przy Ogrodzie Botanicznym⁴⁴.

Ogólne niezadowolenie z sytuacji sprawiło, że część profesorów i studentów obarczyła winą kierującego Kancelarią Akademii J. D. Schumachera, że utrudnia działalność kształceniową Akademii i że, jak dotąd, nie ma przy niej Uniwersytetu⁴⁵. Do ogólnego niezadowolenia przyczyniała się również rozpoczynająca się walka między frakcją „rosyjską”, na której czele stanie wkrótce Łomonosow, promujący młodych, rodzimych uczonych, a cudzoziemcami wspieranymi przez wszechwładnego Schumachera, który, jak podają niektóre źródła, za łapówki przyciągał zagranicznych uczonych do rosyjskiej Akademii Nauk. Co prawda, Komisja Śledcza, powołana 30 września 1742 r. przez carycę Elżbietę, działająca w sprawie Schumachera, uwolniła go od zarzutów działania na szkodę Uniwersytetu Akademickiego, jednocześnie jednak zaczęła dochodzić, jak rzeczywiście wygląda sprawa jego organizacji⁴⁶. Wypytywano o to profesorów i adiunktów, w tym przybyłego przed rokiem do Petersburga po pięcioletnich studiach w Mahrburgu i Freibergu, mianowanego w Akademii adiunktem fizyki, Łomonosowa. Stwierdził on bez ogródek, że Uniwersytet w rzeczywistości nie istnieje, a samą jego ideę zarzucono i zniszczono. Wskazywał tu na brak dotąd jakiegokolwiek aktu prawnego, w którym zostałyby nakreślone prawa i przywileje uniwersytetu. Wielokrotne późniejsze starania Łomonosowa, aby przedstawić zasady ustroju i organizacji uniwersytetu oraz jego uprawnienia i przywileje w odrębnej dla niego ustawie, określającej jego niezależną tożsamość, w przeciwieństwie do złanej dotąd ze strukturami Akademii Nauk, zdają się stanowić początek tego ogromnego znaczenia, jakie zawsze w Rosji przyznawano ustawom uniwersyteckim. Stwierdził dalej Łomonosow, że w dotychczasowej organizacji Uniwersytetu Akademickiego brak jakichkolwiek tradycyjnych cech uniwersyteckich – nie ma podziału na fakultety, nie ma regularnych kursów i ogłaszanych publicznie programów

⁴⁴ [D. A. T o l s t o j], *op. cit.*, s. 14–15; E. S. K u l â b k o, *op. cit.*, s. 6.

⁴⁵ A. Ū. A n d r e e v, *op. cit.*, s. 67–68.; E. S. K u l â b k o, *op. cit.*, s. 7.

⁴⁶ E. S. K u l â b k o, *op. cit.*, s. 8.

nauczania, nie ma wybranego przez profesorów rektora, ani publicznych dysput, a także ważnego, uniwersyteckiego prawa do nadawania stopni naukowych. Podkreślał, że z powodu braku tych atrybutów jak również z tego powodu, że dotąd nie odbyła się uroczystość inauguracji działalności uczelni, mimo że formalnie Uniwersytet Akademicki istnieje od prawie 20 lat, nikt poza Petersburgiem nie wie o jego istnieniu⁴⁷.

Opinie przedstawione Komisji Śledczej stały się impulsem do opracowania nowej ustawy czyli Reglamentu Akademii Nauk, który ukazał się 25 września 1747 r. Po raz pierwszy rozpatrywano w nim Uniwersytet jako samodzielną instytucję, oddzieloną od Akademii, aczkolwiek nadal znajdującą się z nią pod jednym dachem i ciasno z nią związaną przez swą podległość prezydentowi i Kancelarii Akademii Nauk. Te sformułowania ustawy dały Fiodorowi A. Pietrowowi podstawę do stwierdzenia, że Uniwersytet Akademicki nie otrzymał właściwej tej formie instytucjonalnej autonomii. Ścisłe podporządkowanie uczelni Kancelarii akademickiej wprowadzało szkolną dyscyplinę, nakazywało studentom i wykładowcom zajmować się wyłącznie nauką bez możliwości jakiegokolwiek wpływu na sprawy organizacyjne⁴⁸. Wszystkich akademików podzielono na dwie kategorie – zwolnionych od nauczania i profesorów wykładających w Uniwersytecie, choć, jak pisano, jeśli zajdzie taka potrzeba, to i akademicy powinni podjąć się trudu nauczania. Profesorowie mieli wykładać według przepisanych planów nauczania, przedstawionych do zatwierdzenia Kancelarii Akademii Nauk. Choć przyznawano konieczność zapraszania cudzoziemców jako akademików i wykładowców uniwersyteckich, postulowano systematyczne zastępowanie ich rodzimymi kadrami. Warto podkreślić, że takie sformułowanie znalazło się w pierwszej, rosyjskiej ustawie uniwersyteckiej z 1804 r., gdzie w paragrafie 62 pisano, że przy wyborze profesorów i adiunktów, rodowici Rosjanie, dysponujący oczywiście odpowiednimi kwalifikacjami, mają mieć pierwszeństwo przed cudzoziemcami⁴⁹.

Precyzyjniej niż dotychczas określono też w Reglaminie cel działalności Uniwersytetu definiując go dwojako – miał kształcić specjalistów dla samej Akademii tj. uczonych oraz przygotowywać młodzież do różnych stanowisk w państwowej służbie cywilnej i wojskowej. Po raz pierwszy też powołano do życia stanowisko rektora – został nim, od jesieni 1747 r., akademik i pierwszy historiograf petersburskiej Akademii Nauk Gerard Friedrich Miller

⁴⁷ A. Ū. Andrejev, *op. cit.*, s. 68. Zob. też E. P. Karpeev, *O roli M. V. Lomonosova v ruskoj kulture*, [w] *Akademičeskaâ nauka...*, s. 73–82.

⁴⁸ F. A. Petrov, *op. cit.*, s. 172–173.

⁴⁹ 5 noâbrâ 1804, *Ustavy Imperatorskih Moskovskago, Har'kovskago i Kazanskago Universitetov*, [w] *Sbornik postanovlenij po Ministerstvu Narodnago Prosvěščenîâ*, t. 1: *Carstvovanie Imperatora Aleksandra I 1802–1825*, S.-Peterburg 1875, kol. 308.

(1705–1783)⁵⁰. Po nim to stanowisko objął w 1750 r. Stiepan P. Kraszeninnikow, ostatnim zaś był Michaił Łomonosow aż do chwili swej śmierci.

Najwięcej uwagi poświęcono w nowym Reglamente problemowi naboru studentów co, jak pokazało dotychczasowe doświadczenie, stanowiło największą trudność w rozwinięciu działalności akademickiej uczelni. Twórcy Reglamentu, członkowie Kancelarii, z jednej strony poszli w kierunku ograniczania społecznego dostępu do Uniwersytetu, albowiem, wbrew piotrowemu ustawodawstwu, zamknięto go osobom pochodzącym ze stanów opodatkowanych. Przeciwko temu postanowieniu ostro występował Łomonosow. Kierując się tradycją zachodnioeuropejskich uniwersytetów, potrzebą cywilizacyjnego i kulturalnego rozwoju Rosji, a także własnym losami, był bowiem chłopskim synem, który dzięki własnemu uporowi, wysiłkom i talentom osiągnął wysoką pozycję w hierarchii służbowej (był posiadaczem V rangi) uważał, że uniwersytety powinny być otwarte dla każdego, kto pragnie się uczyć. Twierdził, że w uniwersytecie ważne jest tylko jak student się uczy, a nie to, czyim jest synem.

Trzeba podkreślić, że w praktyce ten przepis Reglamentu pozostał martwą literą i do Uniwersytetu Akademickiego przyjmowano młodzież ze wszystkich niemal stanów społecznych. W pracy E. Kuliabko, będącej w przeważającej części słownikiem biograficznym, wśród 38 biogramów zasłużonych dla rozwoju rosyjskiej nauki i kultury absolwentów Uniwersytetu Akademickiego z tak zwanego umownie okresu łomonosowskiego, tj. z lat 1747–1766, jedyne, co do którego wszyscy badacze zgodnie przyznają, że w tym czasie Uniwersytet Akademicki rzeczywiście funkcjonował, nie ma ani jednego szlachcica. 17 osób wywodziło się ze stanu duchownego, kolejnych 17 było synami żołnierzy, głównie z elitarnych pułków Preobrażeńskiego i Siemionowskiego, pozostali czterej wywodzili się spośród chłopstwa i kupiectwa⁵¹.

Z drugiej strony, twórcy Reglamentu podjęli próbę przyciągnięcia do Uniwersytetu Akademickiego młodzieży ze stanów duchownego i szlacheckiego. W tym celu ustanowiono 30 rządowych stypendiów i, jak stwierdzano w paragrafie 37, należy wybrać ze wszystkich rosyjskich szkół, które prezydent Akademii uzna za najlepsze, 30 najzdolniejszych uczniów, przy czym, jako warunek podstawowy, postawiono konieczność znajomości łaciny, co niedwuznacznie wskazywało na seminaria duchowne. Stypendyści mieli otrzymywać mieszkanie i wynagrodzenie⁵². Rzeczywiście, w protokołach Kancelarii Akademii Nauk z początków 1748 r. jasno już stwierdzono, że studentów skarbowych należy werbować z Akademii Słowiańsko-Grecko-Łaciń-

⁵⁰ S. V. Roždestvenskij, *Očerki po istorii...*, s. 177–178; [D. A. Tolstoj], *op. cit.*, s. 15–16; E. S. Kulabko, *op. cit.*, s. 10–11.

⁵¹ Obliczenia własne na podstawie E. S. Kulabko, *op. cit.*, s. 23–203.

⁵² S. V. Roždestvenskij, *Očerki po istorii...*, s. 178; F. A. Petrov, *op. cit.*, s. 174–175.

skiej, i seminariów duchownych Aleksandro-Newskiego i Nowogrodzkiego⁵³. Warto jednak dodać, że rekrutacja studentów ze szkół duchownych napotykała na opór Świętobliwego Synodu, który potrzebował pracowników do służby kościelnej i niechętnie godził się na przepływ swoich uczniów do Uniwersytetu Akademickiego.

Oprócz szkół duchownych, Reglament rekomendował, jako źródło naboru studentów, szlacheckie korpusy kadeckie, nowy typ stanowych szkół, jakie zaczęły powstawać od początku lat trzydziestych XVIII w.⁵⁴ Takie próby ściągnięcia do Uniwersytetu Akademickiego uczniów korpusów były już czynione wcześniej, ale nie dały one żadnych rezultatów. Jeszcze G. F. Miller w swej „Historii Akademii Nauk w Sankt Petersburgu” podkreślał, że o ile jeszcze szlacheccy rodzice oddają swych synów do gimnazjum dla nauki języków nowożytnych, o tyle dla wyższego kształcenia nie mają żadnego zrozumienia, bowiem „rosyjska szlachta szuka tylko podniesienia rang”⁵⁵. Znacząca większość badaczy uważa, że jedną z głównych przyczyn niepowodzeń w zachęceniu szlachty do kształcenia uniwersyteckiego było nieprzyznanie w pierwszych aktach prawnych dotyczących Akademii i Uniwersytetu Akademickiego ani uczącym, ani absolwentom uczelni prawa do ustanowionych przez Piotra I w 1722 r. rang służbowych. W kraju, w którym niemal wszystkie przywileje zostały związane z rangami, gdzie postępowanie po kolejnych szczeblach Tabeli rang stało się głównym kryterium awansu społecznego, nieprzyznanie ich uczonym musiało działać zniechęcająco na wybór tej drogi życiowej. Anatolij J. Iwanow twierdzi, że przyczyną nieuwzględnienia uczonych w Tabeli rang było to, że w 1722 r. nie było jeszcze ani Akademii, ani uczonych⁵⁶. Tymczasem nie jest to ścisłe, albowiem w oryginalnym tekście Tabeli wyraźnie napisano, że ranga IX klasy, odpowiadająca stopniowi kapitana, przysługuje „profesorom przy Akademii” i „doktorom wszelkich fakultetów, którzy pozostają w służbie”, co potwierdza tezę, że o zaprowadzeniu w Rosji instytucji naukowych Piotr I myślał już wcześniej⁵⁷. Dlatego, jak wynika z dokładnej interpretacji słów Łomonosowa, który walczył o podniesienie społecznego statusu uczonych, chodziło nie tylko o praktyczne zastosowanie zasad określonych w Tabeli, ale i o przyznanie uczonym wyższych rang. Z powodu zbyt niskich rang, uważał Łomonosow, szlachta chętniej oddaje dzieci do korpusów szlacheckich. Gdyby uczonym przyznano odpowiednio wysokie rangi, szlachta miałaby nie mniejszą ochotę do nauk niż do służby wojskowej⁵⁸. Co do tego optymizmu można mieć

⁵³ [D. A. T o l s t o j], *op. cit.*, s. 17–18.

⁵⁴ Szerzej o korpusach kadeckich w XVIII w. zob. *Očerki istorii školy...*, s. 45–48.

⁵⁵ [D. A. T o l s t o j], *op. cit.*, s. 7.

⁵⁶ A. E. I v a n o v, *Učēnye stepeni v Rossijskoj imperii XVIII v.–1917 g.*, Moskwa 1994, s. 11.

⁵⁷ L. E. Š e p e l ě v, *Činovnyj mir Rossii XVIII–načalo XX v.*, Sankt-Peterburg 2001, s. 137.

⁵⁸ A. Ū. A n d r e e v, *op. cit.*, s. 68.

niejakie wątpliwości, niemniej jest faktem, że problem „rangowania” ludzi nauki nie został wówczas praktycznie rozwiązany (nastąpiło to ostatecznie dopiero w ustawodawstwie uniwersyteckim w początkach XIX w.).

Reglament z 1747 r. próbował do pewnego stopnia naprawić to niedopatrzenie. W paragrafie 42 pisano, że kształcący się na własny koszt, a więc głównie szlachta, przy obejmowaniu stanowisk otrzymują rangi starszych oficerów⁵⁹. Nie wpłynęło to jednak, jak widać z przedstawionego składu społecznego studentów, na przyciągnięcie szlachty do Uniwersytetu Akademickiego.

Ogólnie rzecz biorąc, w Reglaminie podjęto pierwszą próbę zastosowania, później szeroko praktykowanych, dwóch sposobów zachęcenia młodzieży do podejmowania trudów kształcenia uniwersyteckiego – były to stypendia rządowe adresowane do biednych raznoczyńców oraz nadawanie służbowych przywilejów szlachcie, mogących konkurować z tymi, które przysługiwały im w szkołach wojskowych, a później w pensjonatach szlacheckich.

Reglament dawał jedynie ogólny plan Uniwersytetu, wszelkie szczegóły pozostawiając do czasu opracowania odrębnej ustawy uniwersyteckiej, która jednak nigdy nie powstała. W 1750 r. prezydent Akademii Nauk, Kirył G. Razumowski, zlecił jej opracowanie rektorowi Millerowi, okazało się to jednak niemożliwe, gdyż, jak stwierdzał sam prezydent, ani profesorowie, ani studenci nie są dotąd w takim położeniu, żeby można było myśleć o wprowadzeniu prawdziwej, uniwersyteckiej ustawy⁶⁰. Brak owego „położenia” sprowadzał się do tego, że większość profesorów nie rozpoczęła planowych wykładów, studenci zaś, według np. protokołu Kancelarii Akademii z 8 lutego 1749 r., „chodzą po nocach, piją, uczęszczają do podejrzanych domów, od czego dostają niebezpiecznych chorób i to się mści na ich nauce”. Podobnie w protokole z 7 kwietnia 1749 r., rektor Gimnazjum Akademickiego wyrzekał, że studenci z dnia na dzień zachowują się coraz gorzej i prosił o przysłanie 6–8 żołnierzy pod swoją komendę, którzy pomogliby mu w utrzymaniu porządku. Wobec szykującej się wojny ze Szwecją, prośba rektora nie została spełniona⁶¹. Protokoły były także pełne skarg na niedostateczne przygotowanie słuchaczy do studiów. Największą bolączką był brak znajomości języków nowożytnych i łaciny. Trudności z rozumieniem wykładów, na które skarżyła się także część studentów, skłoniły rektora Millera do wystąpienia z inicjatywą zorganizowania przy Gimnazjum Akademickim „wyższej klasy rektorskiej”, której zadaniem miało być uzupeł-

⁵⁹ Pisano: „Kto obuczatsja na swajom soderżanii, togo Akademia v swoju służbu udierzat' nie możet, i on k korpusu akademiceskomu nie prinadležit; a jezeli obuczatsja takije ludi vysokich nauk o takich delat' predstavlenie v nadležaszczich miestach, daby oni opriedieleny byli v sztatskije cziny po dostoinstwam ich i dawat' im rangi ober-oficerow armiejskich”. [D. A. Tołstoj], *op. cit.*, s. 17.

⁶⁰ A. K. Borozdin, *op. cit.*, s. 125.

⁶¹ [D. A. Tołstoj], *op. cit.*, s. 23–25.

nianie braków w edukacji szkolnej już studiujących. Inicjatywę dokształcania kolegów podjęli również lepiej przygotowani studenci⁶². Te wyjątki z archiwalnych dokumentów akademickich, dokonane przez D. A. Tołstoja, potwierdzają jego opinię o braku, przynajmniej w opisywanym okresie, intelektualnego, ale i moralnego przygotowania do studiów akademickich większości rosyjskiej młodzieży. Świadczyły także o słabości i niedostosowaniu szkolnictwa na poziomie średnim, które nie było w stanie odpowiednio przygotować młodych ludzi do słuchania wykładów, prowadzonych przez europejskich uczonych na poziomie zgodnym z przyjętymi w zachodnioeuropejskich uniwersytetach normami. Te realia każą po części przyznać słuszność twierdzeniu, że inicjatywa Piotra I przeniesienia na teren Rosji instytucji naukowych mogła być pod pewnymi względami przedwczesna, choć zarazem przyniosła szereg pozytywnych rezultatów.

Brak warunków, czy też imperatywu opracowania osobnej ustawy dla Uniwersytetu Akademickiego spowodowały, że skończyło się na przyjęciu tymczasowej instrukcji, która stanowiła właściwie zbiór przepisów dyscyplinarnych dla profesorów, ale przede wszystkim dla studentów, których niesubordynacja tak dawała się we znaki. Pisano w niej np., że profesorowie nieprzychodzący wcale na wykłady lub spóźniający się na nie podlegają karze pieniężnej w wysokości dniówki za opuszczoną godzinę, albo że studenci za pijaństwo otrzymują karę tygodniowego karceru, a za obrazę rektora – 2 tygodnie o chlebie i wodzie⁶³. Za rektoratu Kraszeninnikowa (1750–1755) kary dla studentów uległy obostrzeniu – rektor otrzymał specjalne zezwolenie na sieczenie studentów różgami za pijaństwo, wywoływanie awantur, obrażanie profesorów i rektora.

Dwukrotne próby opracowania ustawy uniwersyteckiej podejmował Łomonosow, który w 1758 r. objął zwierzchnictwo nad Uniwersytetem Akademickim i Gimnazjum i choć nie została ona zatwierdzona, część z wysuwanych postulatów udało mu się wprowadzić w życie. Przywrócił więc pierwotny podział na 3 fakultety, dla każdego z nich opracował naukowe plany. Podzielił studentów na 3 klasy czyli kursy, z których pierwszy miał charakter ogólnokształcący, przygotowujący do dalszej specjalizacji naukowej. Do niezrealizowanych postulatów należały jego starania o zdobycie przywilejów i praw służbowych – przyznanie rang gwarantujących profesorom zdobycie szlachectwa, a absolwentom praw do służby państwowej, przyznanie praw emerytalnych, uzyskanie wewnętrznej, uniwersyteckiej samorządności i prawa nadawania stopni naukowych. W dziejach Uniwersytetu Akademickiego po raz pierwszy i zarazem ostatni, w 1753 r., nadano 4 absolwentom stopnie magistrów filozofii. Łomonosow opracował także, pozostały w brudnopisie, plan uroczystej inaugu-

⁶² *Ibidem*, s. 26–27.

⁶³ *Ibidem*, s. 31–32.

racji odnowionego według jego zamysłów Uniwersytetu. W spisie adresatów, którym pragnął wysłać bogato ilustrowany program obchodów znaleźli się wydawcy francuskiej Encyklopedii, akademie nauk – Paryska, Berlińska, Szwedzka, Bolońska, Królewskie Towarzystwo Londyńskie i szereg europejskich uniwersytetów. Nad projektami przekształcenia akademickiej uczelni na wzór zachodnioeuropejskich uniwersytetów pracował do ostatnich chwil swego życia. Część, bo też nie wszystkie, przynajmniej w dziedzinie wewnętrznego samorządu, swych zamierzeń względem Uniwersytetu Akademickiego udało mu się zrealizować w założonym wspólnym wysiłkiem przez niego i Iwana I. Szuwałowa w 1755 r. Uniwersytecie Moskiewskim⁶⁴.

W okresie od 1748 r., gdy Uniwersytet Akademicki wznowił działalność na zasadach określonych przez nowy Reglament Akademii, do 1765 r. lub 1766 r., gdy, zdaniem większości cytowanych tu badaczy, zakończył swoją działalność, nie milkły skargi na niesubordynację studentów, pijaństwo i wszczynanie bójek, nieprzygotowanie do słuchania wykładów. W 1765 r. inspektor Gimnazjum Akademickiego, wychowanek Łomonosowa i akademik Siemion Kotelnikow prawie połowę uczniów gimnazjum i uniwersytetu określił mianem pijaków, leni i zabijaków, nienadających się do kształcenia. Szereg krwistych opisów studenckich awantur z rozbijaniem na głowie skrzypiec przytoczył, czerpiąc z akademickich protokołów, Dmitrij Tołstoj. Zgodnie z dyscyplinarną instrukcją, część studentów usuwano z uczelni, innych karnie przenoszono do gimnazjum, jeszcze innych oddawano do służby w wojsku lub marynarce.

Po śmierci M. Łomonosowa, u schyłku 1765 r., podjęto jeszcze jedną próbę uporządkowania życia akademickiego, opracowując plan zajęć studentów i porządek wykładów. W protokole z 25 listopada 1765 r. pisano, że aby nauczanie w Uniwersytecie mogło przynieść korzyści osobiste i pożytek ojczyźnie należy: przychodzących do Uniwersytetu „porządnie” egzaminować z tego, co wstępujący do niego wiedzieć powinien; każdy z profesorów powinien przygotować pisemnie swój program wykładów, wraz z bibliografią i metodologią pracy naukowej, prowadzić dokładne zapiski, jaką część jego przedmiotu oraz z jakim wynikiem zaliczył każdy ze studentów i na tej podstawie określić zakres egzaminu, wreszcie przeznaczyć dodatkową godzinę na powtórzenie poprzedniego wykładu, odpytując każdego słuchacza. Zalecano profesorom przygotowanie zawczasu spisu potrzebnych książek, aby studenci mogli się w nie zaopatrzyć, a zakres każdego przedmiotu podzielić na odcinki, możliwe do realizacji w ciągu jednego półrocza. Zalecano utworzenie przy uczelni choćby niewielkiej biblioteki, na potrzeby i „dla dobra” studentów. Te postulaty, wzięte, zdaniem Tołstoja, z niemieckich uniwersytetów, były w jego opinii dość niestosowne

⁶⁴ *Ibidem*, s. 48–58; E. S. Kulâbko, *op. cit.*, s. 13–17; A. Ū. Andreev, *op. cit.*, s. 69–70; F. A. Petrov, *op. cit.*, s. 176.

i zbędne, biorąc pod uwagę, że w Uniwersytecie Akademickim było w tym czasie zaledwie 9 studentów⁶⁵. Świadczyły jednak o tym, że mimo znikomego, społecznego zainteresowania studiami uniwersyteckimi, kontynuując kierunek nadany przez Łomonosowa, jego następcy nie ustawiali w wysiłkach nadania Uniwersytetowi cech właściwych zachodnioeuropejskim uczelniom i wzmocnienia jego statusu instytucji niezależnej od struktur Akademii Nauk.

Od tego czasu, zdaniem D. A. Tołstoja, w protokołach akademickich nie znajdują się już żadne postanowienia dotyczące czy to Uniwersytetu, czy to profesorskich planów kształcenia, co stało się przesłanką jego opinii, że Uniwersytet zakończył swoją działalność⁶⁶. Takie też zdanie wyraziła większość, cytowanych tu, współczesnych badaczy, jak E. Kuliabko, Andriej Andriejew, Boris Lewszin. Fiodor Pietrow przedłużył fakt jego istnienia do końca XVIII w., choć, jak pisał, studentów było nie więcej jak 2–3 osoby, a w niektórych latach nie było ich wcale. Ponadto, uczelnia została osłabiona przejściem najlepszych profesorów do Uniwersytetu Moskiewskiego, dlatego, w jego opinii, to raczej ten ostatni należy uznać za spadkobiercę Uniwersytetu Akademickiego⁶⁷. I tylko Margolis i Tiszkin wysunęli wspomnianą już koncepcję zlania Uniwersytetu z Gimnazjum Akademickim, która miała nastąpić w 1770 r., z chwilą wprowadzenia dla najlepszych uczniów najstarszej klasy Gimnazjum wykładów uniwersyteckich. Skutkiem tego, od 1771 r. program kształcenia najzdolniejszych słuchaczy został w swej istocie rozszerzony do poziomu uniwersyteckiego. Swą koncepcję autorzy wspierali twierdzeniem, że jeśli o charakterze kształcenia decyduje głównie skład wykładowców, to i tu ich dobór w pełni odpowiadał uniwersyteckim kryteriom, bowiem wśród nauczycieli znalazło się kilkunastu akademików⁶⁸. Analizując szczegółowo program nauczania, metody i efekty kształcenia, obaj historycy podkreślali ich wysoki poziom, uznanie, jakie zdobywali rosyjscy absolwenci akademickiego *wsieucziliszcza* w zagranicznych uniwersytetach, np. w Getyndze⁶⁹. Ich zdaniem, zachowane z drugiej połowy XVIII w. dokumenty świadczą o indywidualizacji, wysokiej jakości kształcenia i dobrym, naukowym przygotowaniu absolwentów, jednak ich argumentacja nie jest w pełni przekonująca. Nie podważając walorów edukacyjnych *wsieucziliszcza*, nie udało się, zdaniem autorki, udowodnić, że instytucja ta miała cechy uniwersytetu, a w każdym razie, mimo braku formalnego aktu likwidacji, nie miała takiego statusu w oczach władz zwierzchnich.

⁶⁵ [D. A. Tołstoja], *op. cit.*, s. 58–61.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 61.

⁶⁷ F. A. Petrov, *op. cit.*, s. 176.

⁶⁸ Ū. D. Margolis, G. A. Tiškin, *Edinym vdohnovieniem...*, s. 14–18.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 36–40.

Bez względu jednak na usytuowanie prawne i fakt, czy istniał pod tą nazwą po śmierci Łomonosowa, czy też nie, Uniwersytet Akademicki ma poważne i niepodważalne zasługi nie tylko dla rosyjskiej nauki i kultury, ale także dla inplantowania w Rosji idei uniwersyteckich, nawet jeśli początki były trudne i nie zawsze zgodne z pragnieniami ówczesnych. Przygotował całą grupę rodzimych uczonych, z których część pozostała w Akademii, inni objęli stanowiska profesorskie w Uniwersytecie Moskiewskim jak Nikołaj Popowski, Anton Barsow czy Filip Jaremskij, jeszcze inni zostali nauczycielami w gimnazjach – akademickim, obu moskiewskich, czy „kolonii akademickiej Uniwersytetu Moskiewskiego” – w gimnazjum kazańskim i korpusach kadeckich. Ile osób przeszło przez studia akademickie – nie sposób dokładnie określić. Bywały lata, że studentów nie było wcale, bywały takie, że było ich 2, 3, ale także takie, że było ich kilkunastu. Jeśli zaliczyć, jak chcą Margolis i Tiszkin, elewów najstarszej klasy Gimnazjum Akademickiego do rzędu studentów, można szacunkowo określić liczbę studiujących w Uniwersytecie Akademickim, z lepszym czy gorszym skutkiem, na 250–350 osób. Z nich prawie setka zaznaczyła swoją obecność na niwie rosyjskiej nauki i kultury. Świadczyłyby to o tym, że choć studentów miał Uniwersytet bardzo mało, ci, którzy już się w nim znaleźli i pozostali, uczynili to z pełną świadomością.

Czy zasługę przygotowania pierwszych pokoleń rosyjskich uczonych przypisać należy Uniwersytetowi Akademickiemu, czy oświatowej działalności Akademii Nauk, pozostaje problemem otwartym. Nie ulega jednak kwestii, że przyakademicka uczelnia stanowiła pierwsze pole doświadczalne dla kształtowania się rodzimych wyobrażeń o pożądanym kształcie struktur uniwersyteckich. Na jej nie w pełni satysfakcjonującą działalność wpłynął szereg czynników, o których wcześniej wspominałam. Na pewno ta niesamodzielnosc Uniwersytetu Akademickiego uniemożliwiła nadanie mu cech właściwych uniwersytetowi jako samorządnej instytucji, z drugiej jednak strony to właśnie na jego przykładzie zaczęło się rodzić poczucie potrzeby tej formy kształcenia i zaczęły się formować właściwe dla rosyjskich uniwersytetów formy ustrojowe, jak połączenie prowadzenia badań naukowych z kształceniem, czy brak fakultetu teologicznego. Jak mówił Wasilij Tatiszczew, plonów nie było, bo ziemia pod ziarno była jeszcze nieprzygotowana, ale działalność Uniwersytetu Akademickiego uznać można właśnie za przygotowywanie gleby pod późniejszy zasiew.

Joanna Schiller

**Origins of the Academic Education in Russia –
– Academic University of Petersburg**

SUMMARY

The history of Academic University of Petersburg, which was founded with an ukase of January 28, 1724 of Piotr I, together with evaluation of its activity are said to be one of the most controversial issues in Russian academic historiography. The reason of these controversies are the doubts formulated by some of the researchers, whether the academy, which was established at Academy of Sciences of Petersburg, can be called university, and whether this particular institution was crucial for establishing academic structures in Russia. An additional matter of argument was a pronouncement of two historians of Petersburg in 1983 – Jurij D. Margolis and Grigorij Tiszkin. They represented a revolutionary as for contemporary historiography thesis that Academic University sets the pattern for the University of Petersburg, which was founded in 1819. Unlike the majority of historians of education, they claimed that the Academic University did not stop its activity after death of its rector Michaił W. Łomonosow in 1765, but continued its works till the beginning of the 19th century, already in a changed organizational system. Analysing the issue from a perspective of history of education, the pronouncement of both historians resulted in new excellent and numerous writings that were dedicated to the forgotten and to some extent unattended history of Academic University – the publications being a result of thorough studies, exploring new sources and reinterpretation of known facts. The article is an attempt at taking up polemic with theses that were commonly transmitted, and a good excuse for wider discussion over such issues as, for example, questions of the factors that determined the development of academic education in Russia, the reasons and difficulties in the process of adapting new scientific institutions, and, at last, the social range of their influence, and both the current and perspective results of establishing them both for the State and the society as well.